

Kolonializm w Afryce i jego skutki – model brytyjski i model francuski

Agata Więcek

Niezaprzeczalnym wydaje się fakt, że okres kolonializmu, niezależnie od czasu jego trwania, wywarł bardzo silny wpływ na kraje afrykańskie. Celem artykułu jest porównanie modeli panowania dwóch największych mocarstw kolonialnych w Afryce – Wielkiej Brytanii i Francji. Autorka spróbuje pokazać w jaki sposób dziedzictwo kolonialne i tożsamość kolonizatora mogły doprowadzić do wykształcenia się znacznych różnic rozwojowych pomiędzy Afryką postbrytyjską a Afryką postfrancuską.

Początki kolonialnych podbojów w Afryce w przypadku pojedynczych państw sięgają nawet XVI w. Tylko nieliczne z podbijanych krajów zdążyły wykształcić do czasu skolonizowania silną i znaczącą tożsamość¹⁰². Większość z nich nazwać można „produktem konkurencyjnego podporządkowania” Afryki 7 europejskim mocarstwom: Wielkiej Brytanii, Francji, Niemcom, Belgii, Portugalii, Włochom i Hiszpanii¹⁰³. Kolonializm w Afryce opierał się na przemoc, wyzysku i strachu. Przez lata obcego panowania systematycznie niszczone były rodzima kultura, religia i tradycje Afrykańczyków. Brutalne narzucanie chrześcijaństwa, odcinanie dzieci od ich rodzin oraz całkowita kontrola i dezorganizacja dotychczasowego życia doprowadziły do często nieodwracalnych społeczno-ekonomicznych zmian¹⁰⁴. Największym zarzutem kierowanym w stronę mocarstw kolonialnych jest fakt, że odebrały one afrykańskim państwom autonomię. Przez co najmniej

102

Udało się to Maroko, Tunezji, Egiptowi, Etiopii, Burundi, Rwandzie, Madagaskarowi, Suazi, Lesotho i Botswanie. Zob.: C. Young, M. Crawford, *Africa's heritage of colonialism*, TransAfrica Forum 1990/91, Tom 7, Wydanie 4.

103

C. Young, M. Crawford, *Africa's heritage...*, dz.cyt.

104

M. waMuyu, *Colonial and Postcolonial State and Development in Africa*, “Social Research” 2010, Vol. 77, No. 4.

kilkadziesiąt lat ich rozwój odbywał się w kierunku wyznaczonym przez obcą siłę i przede wszystkim tejże sile miał służyć¹⁰⁵.

Pierwszym kolonizatorem czarnego kontynentu była Portugalia. Jednakże historia brytyjskiej i francuskiej dominacji, które to najsilniej wpłynęły na późniejszy kształt politycznej, społecznej i ekonomicznej sytuacji Afryki, przypada głównie na II poł. XIX i I poł. XX w¹⁰⁶. Do dawnej Afryki brytyjskiej zaliczamy 19 państw: Botswanę, Egipt, Gambię, Ghanę, Kenię, Lesotho, Malawi, Mauritius, Nigerię, Południową Afrykę, Seszele, Sierra Leone, Somalię, Suazi, Sudan, Tanzanię, Ugandę, Zambię oraz Zimbabwe. Kraje te stanowią łącznie obszar o powierzchni 7,6 mln km². 9 z nich uznawanych jest obecnie za najbiedniejsze kraje świata (LDC, *Least Developed Countries*). Afryka postfrancuska także składa się z 19 państw. Są to: Algieria, Benin, Burkina Faso, Czad, Dżibuti, Gabon, Gwinea, Komory, Kongo, Madagaskar, Mali, Maroko, Mauretania, Niger, Republika Środkowoafrykańska, Senegal, Togo, Tunezja i Wybrzeże Kości Słoniowej. Ich powierzchnia to łącznie ponad 10 mln km². Aż 13 z dawnych kolonii francuskich należy dziś do krajów LDC. Kraje postbrytyjskie zajmują głównie północno-zachodnią część kontynentu¹⁰⁷. Dawne posiadłości francuskie leżą z kolei przede wszystkim we wschodniej części Afryki¹⁰⁸. Państwem, które znalazło się zarówno pod wpływem dominacji francuskiej jak i brytyjskiej jest Kamerun. Kraj ten w latach 1946-1960 stanowił terytorium powiernicze ONZ, administrowane wspólnie przez Francję i Wielką Brytanię.

105

D. K. Fieldhouse, *Black Africa 1945-1980. Economic Decolonization and Arrested Development*, 2011.

106

Zarówno brytyjskie jak i francuskie kolonie można podzielić na kolonie osadnicze (plantacje, koncesje) i nieosadnicze. Patrz: G. Austin, *The 'reversal of fortune' thesis and the compression of history: perspectives from African and comparative economic history*, *Journal of International Development* 2008, Issue 20. Kolonie osadnicze tworzone były na obszarach o korzystnych warunkach środowiskowych i małym zagęszczeniu rdzennej ludności. Patrz: M. K. Lange, *British Colonial Legacies and Political Development*, *World Development*, 2004, 32 (6). Osadniczą kolonią była np. RPA, zaś nieosadniczą Sudan.

107

Wyjątek stanowią jedynie Madagaskar, Komory oraz Dżibuti.

108

W zachodniej części położona jest tylko Gambia, Sierra Leone, Ghana i Nigeria.

Kraje postbrytyjskie znajdowały się pod panowaniem Wielkiej Brytanii od 40 (Egipt) do aż 253 lat (Mauritius). Okres kolonialny dla krajów postfrancuskich wynosi z kolei również od 44 (Maroko) do 176 lat (Senegal). Kolonializm brytyjski w Afryce trwał średnio 111 lat i był o 29 lat dłuższy od kolonializmu francuskiego. Na podstawie przeprowadzonych w latach 90. badań, R. M. Grier doszedł do wniosku, że czas pozostawania w zależności kolonialnej był dla byłych kolonii w latach 1961-1990 pozytywnie skorelowany z utrzymywaniem się w dobrej kondycji gospodarczej¹⁰⁹. Im dłużej dane państwo pozostawało kolonią, tym szybszym wzrostem PKB charakteryzowała się w kolejnych latach po uzyskaniu niepodległości. Teza ta, w połączeniu z powyższymi danymi statystycznymi może prowadzić do wniosku, że kraje dawnej Afryki brytyjskiej od uzyskania niepodległości radziły i radzą sobie pod względem ekonomicznym dużo lepiej, niż kraje Afryki postfrancuskiej. R. M. Grier doszedł do takiej właśnie konkluzji, a jako bezpośrednią przyczynę tego zjawiska wskazał różnice w poziomie edukacji między krajami postfrancuskimi i postbrytyjskimi, które wykształciły się w okresie kolonialnym. Liczne dane statystyczne potwierdzają, że dawne kolonie brytyjskie rzeczywiście w wielu aspektach życia gospodarczego radzą i radziły sobie znacznie lepiej niż kolonie francuskie. Nie można również zaprzeczyć, że różnice w systemie edukacji w brytyjskim i francuskim modelu kolonializmu wpłynęły na wykształcenie się wieloaspektowego dysonansu rozwojowego pomiędzy Afryką postbrytyjską a postfrancuską. System edukacji jest tylko jednym z wielu elementów dziedzictwa kolonialnego. Należy również uwzględnić inne czynniki – wewnętrzne i zewnętrzne – które mogły doprowadzić do różnic w sytuacji społeczno-ekonomicznej dawnych kolonii brytyjskich i francuskich.

Ze względu na ogromne obszary kolonii afrykańskich oraz ich zróżnicowanie społeczne i kulturowe, niemożliwe było przejęcie całkowitej władzy w sposób bezpośredni, poprzez wysłanie do Afryki Europejczyków. Do bezpośredniego przejmowania władzy posuwano się tylko wówczas, gdy nie było innej alternatywy. Najczęściej stosowaną metodą kontroli politycznej stały się natomiast rządy pośrednie. Polegały one na wykorzystywaniu autorytetu lokalnych władców i sprawowaniu władzy za ich pośrednictwem. Społeczeństwo skolonizowanych krajów ulegało więc podziałowi na 2 grupy: grupę rządzących (*ruling*

group) i grupę rządzonych (*ruled group*). *Ruling group*, mianowana przez władcę kolonialnego (*colonia lruler*), stawała się pośrednikiem pomiędzy mocarstwem kolonialnym a nieposiadającą władzy ani przywilejów resztą społeczeństwa¹¹⁰. Warstwa rządząca, na polecenie kolonialnego zwierzchnika, wyzyskiwała nieuprzywilejowaną część społeczeństwa. Zasoby należne rdzennym mieszkańcom trafiały w ręce zarówno władzy lokalnej jak i kolonialnego mocarstwa. Afrykańscy szefowie wykorzystywali swoją pozycję zatrzymując ich część na użytek własnej konsumpcji. Te nieuczciwe praktyki przełożyły się na brak zaufania rządzonych do rządzących, a co za tym idzie na bardzo niski poziom kapitału ludzkiego w dawnych koloniach afrykańskich. Według N. Mizuno i R. Okazawy to właśnie niedostatek kapitału ludzkiego stał się przyczyną społecznego, gospodarczego i politycznego zacofania krajów Afryki po odzyskaniu przez nie niepodległości¹¹¹. Bardzo często po formalnym zniesieniu systemu kolonialnego mocarstwo zachowywało w niepodległym państwie wpływy (polityczne, ekonomiczne, wojskowe) oraz liczne sieci dostępu¹¹². W wielu przypadkach dotychczasowi skorumpowani szefowie nadal utrzymywali się przy władzy. Brak zaufania narastał i zamiast skupiania się na odbudowie kraju i jego rozwoju dochodziło do wewnętrznych buntów i wojen. Atmosfera nieufności i niestabilności prawa¹¹³ nie sprzyjała również lokowaniu nowych inwestycji. Przeprowadzone badania wskazują także na negatywny związek pomiędzy rządami pośrednimi w koloniach a późniejszym rozwojem politycznym niepodległych już krajów. Rządy pośrednie przekładały się w późniejszym

110

O tworzeniu się w społeczeństwie uprzywilejowanych elit czytaj w dalszej części artykułu.

111

N. Mizuno, O. Ryosuke, *Colonial experience and postcolonial underdevelopment in Africa*, "Public Choice", 2009, Issue 141.

112

W wielu przypadkach do dziś istnieją silne powiązania, zwłaszcza ekonomiczne, pomiędzy dawnymi mocarstwami kolonialnymi a obszarami, które były od nich zależne. Wyjątkowo trwałe związki ze swoimi koloniami wytwarzała zwłaszcza Francja. Patrz: C. Young, M. Crawford, *Africa's heritage...*, dz.cyt. Bardzo często zdarzało się też, że władza mocarstwa kolonialnego nad kontrolowanym obszarem przechodziła w ręce dużych firm i korporacji międzynarodowych, a także organizacji międzynarodowych, takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Działania te stały się podstawą rozwoju politycznego i ekonomicznego neokolonializmu.

113

Władca stał często ponad prawem.

okresie na polityczną niestabilność, biurokrację, brak odpowiednich przepisów i kontroli, korupcję oraz nieprzestrzeganie prawa¹¹⁴.

Mimo iż rządami pośrednimi posługiwali się w swoich koloniach zarówno Brytyjczycy jak i Francuzi, style ich władzy były zupełnie różne. Inna była pozycja i siła lokalnego szefa. Inaczej kształtowały się też relacje pomiędzy władcą afrykańskim a jego kolonialnym zwierzchnikiem¹¹⁵.

Brytyjczycy głęboko wierzyli, że mają w Afryce do wypełnienia pewną misję. Miała ona polegać na zachowaniu tego, co w rdzennych instytucjach dobre i asystowaniu w ich rozwoju. Brytyjscy kolonizatorzy szanowali i cenili afrykańską kulturę i związane z nią tradycje. Relacje pomiędzy mocarstwem kolonialnym a lokalnymi władcami bazowały na decentralizacji¹¹⁶ i polegały z założenia jedynie na doradzaniu¹¹⁷. To właśnie decentralizacja i elastyczność wielkiej Brytanii sprawiły, że po odzyskaniu niepodległości kraje postbrytyjskie bardzo szybko zaadaptowały odpowiadające ich potrzebom i sytuacji instytucje (w przeciwieństwie do krajów postfrancuskich).

Kraje po postbrytyjskie odziedziczyły niestety także brytyjski system zarządzania budżetem, razem z jego wieloma wadami. Budżety dawnych kolonii brytyjskich już od kilku dekad charakteryzują się słabością formułowanych budżetów. Średnioroczne deficyty

114

M. K. Lange, *British Colonial ...*, dz.cyt.

115

M. Crowder, *Indirect rule – French and British Style*, “Africa: Journal of the International African Institute”, 1964, Vol. 34, No. 3.

116

Przyczyną tej decentralizacji była przede wszystkim polityka wolnego handlu wprowadzona w Wielkiej Brytanii już w 1830 r., a w koloniach brytyjskich w roku 1846. Od połowy XIX w. kolonie podległe Wielkiej Brytanii nie były więc zmuszone traktować jej w relacjach handlowych w preferencyjny sposób. Zupełnie inaczej postępowała w tej materii Francja. Nie stosowała polityki wolnego handlu, lecz kierowała się zasadami merkantylizmu. Francuskie kolonie zmuszone były prowadzić eksport i import jedynie z mocarstwem kolonialnym, cały handel odbywał się zaś obowiązkowo na francuskich statkach. Patrz: R. M. Grier, *Colonial legacies...*, dz.cyt.

117

R. M. Grier, *Colonial legacies...*, dz.cyt.

budżetowe kształtują się na poziomie od 0,5 do 1% PKB. Słabość budżetowa wynika z kilku przyczyn¹¹⁸:

- optymistycznego zawyżania możliwych do osiągnięcia przychodów,
- celowego zaniżania prognozowanych wydatków,
- nieodpowiedniej kontroli wydatków,
- braku dyscypliny budżetowej.

Oczywiście bierze się pod uwagę, że złe zarządzanie budżetem może wynikać zarówno z wewnętrznych błędów krajów afrykańskich¹¹⁹ jak i uwarunkowań zewnętrznych¹²⁰, jednakże rola odziedziczonego po Wielkiej Brytanii systemu również nie może być pominięta. Do największych wad systemu budżetowego Wielkiej Brytanii z końca lat 60. zaliczyć należy¹²¹:

- przygotowywanie rocznego budżetu na szacunkach „oddolnych” (*bottom-up*),
- dualność budżetową (jeden rachunek pokazujący przychody i powtarzalne wydatki oraz drugi, uwzględniający pozabudżetowe odsetki i pożyczki udzielona z nacjonalizowanemu przemysłowi i lokalnym rządóm),

118

I. Lienert, F. Saaraf, *Systematic Weakness of Budget Management in Anglophone Africa*, IMF Working Papers 2001, WP/01/211.

119

Nadmierna ekspansja roli państwa, niedofinansowanie urzędników (demotywacja, korupcja), brak koniecznych zmian w systemie prawnym, brak koordynacji między ministerstwami, fragmentacja ministerstwa finansów, nieefektywna kontrola, tworzenie wieloletnich planów, nierealne prognozy budżetowe, częste tworzenie uzupełniających budżetów, akumulacja długów, brak monitoringu wydatków, mnożenie kont bankowych, nierzetelne raporty fiskalne, racjonowanie gotówki, nieprzestrzeganie prawa, korupcja. Patrz: I. Lienert, F. Saaraf, *Systematic Weakness...*, dz.cyt.

120

Wpływ społeczności międzynarodowej, niedopasowane programy pomocy technicznej, niewystarczające szkolenia dla urzędników państwowych, niewielkie możliwości wprowadzania zmian, niedofinansowanie systemu informatycznego, niekorzystne warunki polityczne. Patrz: I. Lienert, F. Saaraf, *Systematic Weakness...*, dz.cyt.

121

Tamże.

- podstawowy system klasyfikacji i księgowości oraz niejasności dotyczące finansowania deficytu oraz transakcji pomiędzy rządem, lokalnymi władzami i znacjonalizowanymi przedsiębiorstwami.

Brytyjczycy, bardziej zdystansowani niż Francuzi, nie nawiązywali bezpośrednich i osobistych relacji z afrykańskimi szefami, lecz szanowali ich jako oddzielnych i równych sobie władców¹²². W 1839 r. ustalono, że rząd brytyjski będzie mieć całkowitą kontrolę jedynie nad 4 obszarami: konstytucją, stosunkami zagranicznymi, handlem międzynarodowym oraz państwowymi ziemiami. Po to jednak, by nie doprowadzić do niezgody i buntów w koloniach, z 2 ostatnich obszarów szybko zrezygnowano. Wszystkie pozostałe kwestie regulowane były prawem wewnętrznym. Innymi słowy, kolonie miały całkowitą swobodę we wszystkich sprawach, poza konstytucją i relacjami międzynarodowymi. Należy jednak zauważyć, że Brytyjczycy nie narzucali ogólnie swojej konstytucji skolonizowanym krajom, lecz starali się „dopasować” ich rodzime konstytucje do swojej własnej¹²³.

Afrykańscy szefowie zarządzali obszarami, które podlegały im również w okresie przedkolonialnym. Wybierali ich rdzenni mieszkańcy, w zgodzie z lokalnymi tradycjami. Bardzo rzadko zdarzało się, żeby mocarstwo kolonialne nie zgodziło się uznać nowowybranego władcy. Zachowywano więc tradycyjne źródła władzy. Bardzo często, zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jedyną różnicę dla lokalnego władcy w porównaniu do okresu przed kolonializmem stanowił fakt, że był on winny lojalność, posłuszeństwo i część zbieranych podatków¹²⁴ nie regionalnemu sułtanowi, lecz rządowi brytyjskiemu. W praktyce i w codziennym życiu różnica ta była prawie niedostrzegalna. Jednakże mimo deklarowanej niechęci do bezpośredniego ingerowania w sposób sprawowania władzy w koloniach, zdarzało się, że Brytyjczycy posługiwali się różnego rodzaju naciskami na lokalnych władców, aby ci wprowadzali korzystne z brytyjskiej

122

M. Crowder, *Indirect rule...*, dz.cyt.

123

R. M. Grier, *Coloniallegacies...*, dz.cyt.

124

Lokalni szefowie zazwyczaj zachowywali ok. 70% zbieranych w imieniu Wielkiej Brytanii podatków. Patrz: M. Crowder, *Indirect rule...*, dz.cyt.

perspektywy zmiany. Domagano się np. reformy systemu podatkowego lub też zmian w systemie sprawiedliwości¹²⁵. Bardzo często zarówno Brytyjczycy jak i Francuzi narzucali też swoim koloniom strukturę produkcji, wymuszając np. skupianie wszystkich sił wytwórczych na korzystnej dla nich wąskiej gałęzi rolnictwa czy przemysłu¹²⁶. Jak widać, granica pomiędzy „doradzaniem” a „nadzorowaniem” bywała więc w brytyjskich koloniach płynna. Bezpośrednie interwencje polityczne stosowano jednak tylko w ekstremalnych okolicznościach¹²⁷. Wyjątkiem od tej zasady była sytuacja, gdy władzę afrykańskich szefów poddawano lokalnie w wątpliwość lub gdy władza wykonawcza w ogóle nie była możliwa do zidentyfikowania. Brytyjczycy przejmowali wówczas inicjatywę i starali się za wszelką cenę „odkryć” czy też „wynaleźć” lokalnych władców i ugruntować ich autorytet¹²⁸.

W stosunku do afrykańskich miast stosowali Brytyjczycy (podobnie jak Francuzi) politykę miejskiego planowania (*urban planning*)¹²⁹. Narzędzie to miało wyrażać siłę mocarstw europejskich w podległych im koloniach oraz stanowić sposób kontroli społecznej¹³⁰. Oficjalnym celem takiej polityki była idea modernizacji Afryki oraz uczynienie krajobrazu tego kontynentu „czytelny jak książka”¹³¹. W rzeczywistości jej przejawami była jednak segregacja rasowa, nierówne traktowanie rdzennych mieszkańców i Europejczyków oraz zakaz migracji do miast. W niezbędną i nowoczesną infrastrukturę (drogi, woda, elektryczność) zaopatrzano przede wszystkim dystrykty europejskie. Zaopatrywanie w wymienione udogodnienia dystryktów zamieszkiwanych przez rdzennych mieszkańców

125

Tamże.

126

M. waMuyu, *Colonial and ...*, dz.cyt.

127

Tzw. polityka minimalnych interwencji.

128

M. Crowder, *Indirectrule...*, dz.cyt.

129

Patrz także: G. A. Myers, *Designing power: forms and purposes of colonial model neighborhoods in British Africa*, “Habitat International” 2003, Issue 27.

130

Kontrola i regulacja wzrostu i rozwoju miast. Patrz: A. J. Njoh., *Urban planning as a tool of power and social control in colonial Africa*, “Planning Perspectives” 2009, Vol. 24, No. 3.

131

G. A. Myers, *Designing power...*, dz.cyt. s. 1999.

w pewnym stopniu również miało miejsce, było jednak zawsze działaniem skrupulatnie zaplanowanym i mającym doprowadzić do rozszerzania i utwierdzenia władzy kolonizatora¹³². Nie należy również zapominać, że tworzona przez Europejczyków w Afryce infrastruktura nastawiona była „na zewnątrz” i na połączenie z innymi kontynentami, zwłaszcza Europą, nie zaś wewnątrz kontynentalną komunikację. Działania mocarstw kolonialnych w tym zakresie doprowadziły też do ogromnych różnic rozwojowych pomiędzy afrykańską wsią a miastem, które do tej pory nie zostały zniwelowane¹³³.

W zupełnie inny sposób niż Brytyjczycy posługiwali się systemem rządów pośrednich Francuzi. Stosowany przez nich autokratyczny model władzy można by nazwać „rdzenną administracją”. Działania rządu francuskiego odznaczały się racjonalnością i centralizacją. Sprawujący bezpośrednią władzę lokalni szefowie byli całkowicie podporządkowani swoim francuskim zwierzchnikom. Oficer kolonialny miał w stosunku do nich władzę absolutną. Lokalni władcy byli swoistymi agentami rządu francuskiego, posiadali jasno zdefiniowane obowiązki i ściśle określony zakres władzy. Zdarzały się oczywiście wyjątki (np. w Górnej Wolcie czy w Nigrze), jednakże z założenia francuski system rządów dążył do osłabienia pozycji tradycyjnych władców, ograniczenia ich autorytetu i rozdrobnienia władzy. Obszar, na którym sprawowali oni kontrolę nie pokrywał się zazwyczaj z obszarem, którym zarządzili przed nastaniem kolonializmu. Francuzi odgórnie dzielili bowiem swoje kolonie na kantony, które nie uwzględniały przedkolonialnych granic państw¹³⁴. Co więcej, w przeciwieństwie do zasad panujących w koloniach brytyjskich, afrykańscy szefowie w koloniach francuskich przenoszani byli z jednego kantonu do drugiego. Często zdarzało się, że takie przeniesienia miały miejsce każdego roku. Tak krótki okres sprawowania władzy w danym miejscu nie pozwalał ani na naukę lokalnego języka, ani na bliższe zapoznanie się z kulturą rdzennych mieszkańców. Władcy brytyjscy mieli w tym względzie znaczną przewagę, ponieważ sprawowali swój urząd w jednym miejscu przez wiele lat.

132

A. J. Njoh., *Urban planning...*, dz.cyt.

133

M. waMuyu, *Colonial and...*, dz.cyt.

134

Wyznaczanie nowych granic państw afrykańskich poprzez stawianie linii prostych na mapie stało się przyczyną licznych wewnętrznych konfliktów na tle rasowym. Narzucona siłą zmiana układu społeczno-kulturowego podbijanych obszarów jest jednym z istotnych powodów obecnego zacofania gospodarczego krajów Afryki. Patrz również: M. waMuiu, *Colonial and...*, dz.cyt.

Lokalni szefowie na terenach zdominowanych przez Francję nie byli również wybierani zgodnie z tradycyjnymi zwyczajami. Dla Francuzów liczyła się bowiem nie tyle dotychczasowa legalność władzy, o ile jej potencjalna efektywność. Istniały ścisłe wymogi i preferencje, które decydowały o nominacji na władcę. Liczyło się przede wszystkim pochodzenie, wykształcenie oraz zasługi oddane wobec Francuzów. Dokonywanie wyboru władcy w taki właśnie sposób przyczyniło się do podziałów społecznych na skolonizowanych terenach. Doprowadziło do ukształtowania się warstwy miejscowej elity – wykształconej, uprzywilejowanej, mającej dostęp do władzy¹³⁵. W zamian za dobrze spełniane obowiązki lokalni szefowie otrzymywali wynagrodzenie – przywileje, domy, ziemie, dotacje. W przypadku jednak gdy nie stosowali się do narzucanych im zasad, rząd francuski mógł podjąć wobec nich środki dyscyplinujące. Należały do nich: reprimenda udzielona przez szefa departamentu, zawieszenie wypłacania pensji, czasowa izolacja, zmniejszenie zarobków oraz usunięcie z funkcji. W praktyce odmowa współpracy oznaczała pozbawienie funkcji oraz więzienie lub wygnanie.

Lokalni szefowie mieli przekazywać ludności rozkazy pochodzące z zewnątrz. Z tego względu, iż zadania przez nich wykonywane były bardzo niepopularne wśród ludności (głównie zbieranie podatków i rekrutowanie siły roboczej), afrykańscy szefowie otoczeni byli powszechną niechęcią, urazą i oporem. Nie mieli żadnego autorytetu w rdzennym systemie sprawiedliwości, lecz byli urzędnikami znieawidzonego systemu narzuconego przez Francuzów. Nic dziwnego, że prestiż brytyjskich lokalnych szefów rósł, podczas gdy francuscy „agenci” nie mieli żadnego oparcia w rdzennej ludności obszarów, którymi zarządzali. Często zdarzało się, że mieszkańcy, nie godząc się na narzucanie władzy przez obcą siłę, sami w sekrecie wybierali „prawdziwego” szefa¹³⁶. Pierwsze decyzje podejmowane

135

W Afryce brytyjskiej także miało miejsce zjawisko kształtowania się wśród Afrykańczyków uprzywilejowanej i posiadającej władzę elity. Jego skala była jednak znacznie mniejsza. Co więcej, w latach 20. i 30. Brytyjczycy aktywnie przeciwdziałali tworzeniu się klasy zeuropeizowanych Afrykańczyków, zwłaszcza na poziomie centralnej kolonialnej administracji. Patrz: M. Crowder, *Indirectrule...*, dz.cyt.

136

Np. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

w przededniu odzyskiwania niepodległości dotyczyły często odsunięcie od władzy władców formalnie zatwierdzonych przez rząd francuski¹³⁷.

Kraje postfrancuskie, na skutek centralizacji i zbiurokratyzowania francuskich rządów, przyswoiły sobie instytucje, które zupełnie nie sprzyjały ich specyfice i dalszemu rozwojowi¹³⁸. Instytucje te miały i bardzo często mają nadal negatywny wpływ na dochód kraju oraz na poziom inwestycji¹³⁹. Zdaniem G. Austin to właśnie instytucje narzucone Afryce Subsaharyjskiej przyczyniły się po odzyskaniu przez kolonie tego obszaru niepodległości do redukcji wzrostu gospodarczego znacznie poniżej potencjalnie możliwego poziomu¹⁴⁰. G. N. Price precyzuje negatywny wpływ wytworzonych w czasie trwania kolonializmu instytucji na gospodarkę krajów afrykańskich twierdząc, że ich działalność odpowiada za ok. 30% luki pomiędzy wzrostem w nieindustrialnych krajach Afryki Subsaharyjskiej a innych nieindustrialnych krajach świata¹⁴¹. Dziedzictwem pozostawionym przez Francję jej dawnym koloniom jest także system skarbu państwa. Kraje afrykańskie po odzyskaniu niepodległości dalej opierały się na takim systemie finansowym, jakim posługiwała się Francja pod koniec lat 60., razem z jego 2 głównymi cechami: oddzieleniem osoby decydującej o wydawaniu pieniędzy od osoby, która wypłacała fundusze oraz centralizacją funduszy publicznych¹⁴². System francuski jest systemem silnie uregulowanym, a co za tym idzie wymagającym rozległej kontroli. Dobrze sprawdza się on w krajach, które odznaczają się wysokim

137

M. Crowder, *Indirect rule...*, dz.cyt.

138

R. M. Grier, *Colonial legacies...*, dz.cyt.

139

Np. możliwość opodatkowywania dochodów z inwestycji ex post. Patrz: N. Mizuno, O. Ryosuke, *Colonial experience...*, dz.cyt.

140

G. Austin, *The reversal of...*, dz.cyt.

141

G. N. Price, *Economic Growth in a Cross-section of Nonindustrial Countries: Does Colonial Heritage Matter for Africa?*, "Review of Development Economics" 2003, Vol. 7, No. 3, s. 478.

142

D. Bouley, J. Fournel, L. Leruth, *How Do Treasury Systems Operate in Sub-Saharan Francophone Africa?*, "IMF Working Paper" 2002, WP/02/58.

poziomem umiejętności zarządzania, czego nie można powiedzieć o większości danych francuskich kolonii w Afryce¹⁴³.

Francuzi i Brytyjczycy na dwa różne sposoby zaadaptowali ideę rządów pośrednich w swoich afrykańskich koloniach. Zasadniczo przyświecały im te same polityczne i gospodarcze cele. Obie nacje chciały przejąć ekonomiczną kontrolę nad koloniami, a dokładniej nad ich zasobami i rynkami¹⁴⁴. Do dyspozycji mieli tak samo ograniczone metody sprawowania władzy na ogromnych obszarach czarnego kontynentu. Brytyjczyków zainspirowała jednakże koncepcja oddzielnego rozwoju afrykańskich terytoriów, zaś Francuzi opierali się przede wszystkim na idei asymilacji. Pełna asymilacja wg Francji polegała na politycznym, administracyjnym i osobistym upodobnieniu się kolonii do mocarstwa kolonialnego. Upodobnienie osobiste oznaczało nadanie Afrykańczykom miana obywateli francuskich i rozpowszechnianie wśród nich francuskiego modelu edukacji. Formalnie polityka asymilacji została zastosowana w pełni jedynie w Senegalu. Następnie rząd francuski odrzucił ją na rzecz *politiqued'association* (polityka stowarzyszenia), jednakże podstawowe zasady asymilacji, w mniej lub bardziej ograniczonej formie, praktykowane były przez cały okres trwania francuskiego kolonializmu¹⁴⁵.

Szczególną uwagę warto zwrócić na stosunek brytyjskich i francuskich kolonizatorów do kwestii edukacji na obszarach kolonii. Przyjmuje się, że to właśnie różnice w tym zakresie stały się w późniejszych latach jedną z przyczyn znacznego rozdźwięku pod względem poziomu rozwoju pomiędzy Afryką postbrytyjską a pofrancuską. Nauka w koloniach francuskich odbywała się jedynie w języku francuskim i dotyczyła tylko wybranych¹⁴⁶. Niewielu Afrykańczyków uzyskiwało dostęp francuskiej edukacji, tych zaś, którym się to udawało, izolowano i odcinano od lokalnej kultury¹⁴⁷. Nie pozwalano na nauczanie w

143

Tamże.

144

M. waMuiiu, *Colonial and...*, dz.cyt.

145

M. Crowder, *Indirect rule...*, dz.cyt.

146

Tamże.

147

R. M. Grier, *Colonial legacies...*, dz.cyt.

językach rodzimych¹⁴⁸, a nauczycieli przywożono bezpośrednio z Francji. Francuzi uważali, że mają do spełnienia misję „oświecenia” Afrykańczyków. Nie wierzyli, że rodzime tradycje i lokalne afrykańskie instytucje mogą mieć jakąkolwiek wartość¹⁴⁹. Zupełnie inne było zaś w tej materii podejście Brytyjczyków. Kształcili oni nauczycieli wśród lokalnej ludności i zachęcali do nauki w językach rodzimych we wszystkich wioskach, wg własnych obyczajów i tradycji. Być może działo się tak, ze względu na zakorzeniony w Brytyjczykach szacunek do monarchii. Kolonizatorzy z Wysp Brytyjskich, ceniąc własny ustrój polityczny, dostrzegali jego elementy w afrykańskich systemach władzy. Przywiązywali dużą wagę do instytucji czy lokalnych rytuałów¹⁵⁰.

Wydaje się, że w przypadku nauczania, rozwiązanie przyjęte przez Brytyjczyków przyniosło znacznie lepsze efekty dla późniejszego rozwoju i poziomu edukacji w krajach afrykańskich niż podejście francuskie¹⁵¹. Badania pokazują, że szkołę podstawową wg modelu francuskiego kończyła 1/3 przyjętych do pierwszej klasy uczniów, zaś w przypadku modelu brytyjskiego – aż 3/4¹⁵². Jak słusznie zauważa jednak R. M. Grier, do podstawowych cech zarówno brytyjskich jak i francuskich szkół z okresu kolonializmu należało przede wszystkim przeludnienie, źle wykwalifikowani nauczyciele oraz nieadekwatny do warunków program nauczania. Nie należy więc przeceniać wpływu kolonialnej edukacji na późniejsze dysproporcje rozwojowe między postbrytyjskimi a postfrancuskimi krajami Afryki, a przynajmniej trzeba przyjąć, iż była ona jednym z wielu czynników, które się do tych dysproporcji przyczyniły.

Przedstawione powyżej cechy charakterystyczne brytyjskiego i francuskiego modelu panowania w Afryce oraz ich konsekwencje wskazują na niewątpliwy związek pomiędzy

148

Skutkiem takich działań był rosnący odsetek analfabetyzmu wśród mieszkańców francuskich kolonii. W późnych latach 60. nawet do 95% ludności afrykańskich krajów postfrancuskich było niepiśmienne. [w:] Tamże.

149

M. Crowder, *Indirect rule...*, dz.cyt.

150

Tamże.

151

Zob. R. M. Grier, *Colonial legacies...*, dz.cyt.

152

Tamże, s. 326.

dziedzictwem kolonialnym i tożsamością kolonizatora a różnicami rozwojowymi, które wykształciły się w Afryce postbrytyjskiej i postfrancuskiej. Należy jednak wziąć pod uwagę, że bezpośrednią przyczyną społecznych, ekonomicznych i politycznych różnic między omawianymi regionami, pogłębiających się od momentu uzyskania niepodległości, było nie tylko dziedzictwo kolonialne i odmienne modele rządów stosowane przez Brytyjczyków i Francuzów, lecz także uwarunkowania zewnętrzne¹⁵³ oraz liczne błędy wewnętrzne, które od tamtego czasu popełniono¹⁵⁴.

153

M. in. Klimat i położenie geograficzne, ale także sytuacja na arenie międzynarodowej. Istnieją teorie, które marginalizują wpływ kolonializmu na sytuację społeczno-gospodarczą państw afrykańskich po odzyskaniu niepodległości i twierdzą, że redukcja wzrostu gospodarczego spowodowana jest przede wszystkim nieekonomicznymi czynnikami takimi jak uwarunkowania geograficzne, demograficzne i zdrowie publiczne. Patrz: D. E. Bloom, J. D. Sachs, *Geography, Demography, and Economic Growth in Africa*, "Brookings Papers on Economic Activity" 1998, Issue 2.

154

Jak na przykład złe, nieprofesjonalne i nieodpowiedzialne zarządzanie państwem; brak demokratycznej konkurencji, brak ochrony praw własności, niezapobieganie korupcji. Patrz: N. Mizuno, O. Ryosuke, *Colonial experience...*, dz.cyt.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie brytyjskiego i francuskiego modelu kolonializmu stosowanego w krajach afrykańskich. Autorka stara się pokazać jak zróżnicowany wpływ mogły mieć dwa największe mocarstwa kolonialne – Wielka Brytania i Francja - na późniejszą sytuację społeczno-ekonomiczną podległych sobie kolonii. Artykuł jest wstępem do dalszej, szczegółowej analizy wpływu brytyjskiego i francuskiego kolonializmu na obecną sytuację Afryki.

SUMMARY

The aim of the paper is to present British and French models of colonialism used in African countries. The author tries to show how different influence could have the two biggest colonial powers – Great Britain and France – on the following social and economic situation of former colonies. The paper is an introduction to the further, detailed analysis of how British and French colonialism influenced the current situation of Africa.